



Hałyna Bodnar

*„Mała ojczyzna” w świadomości Ukraińców
przesiedlonych z Polski po II wojnie światowej*

Dnia 9 września 1944 r. w Lublinie między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej została zawarta umowa o wzajemnej wymianie ludności. Wskutek akcji deportacyjnych na terytorium Polski zostało przesiedlonych około 790 000 Polaków¹, na Ukrainę zaś ok. 482 000-488 000 Ukraińców². Przesiedlonych Ukraińców planowano osadzić głównie w południowo-wschodnich obwodach Ukrainy. Jednak pod wpływem różnych czynników, wśród których podstawowym było pragnienie powrotu do miejsc wcześniejszego zamieszkania, zatrzymywali się oni w obwodach Ukrainy Zachodniej – tarnopolskim, lwowskim, stanisławowskim. Niejednokrotnie też po przyjeździe do południowo-wschodnich regionów Ukrainy zwracali, by osiąść bliżej zachodniej granicy.

W historiografii ukraińskiej problemowi powojennych przesiedleń poświęcono dużo uwagi. Wydaje się sporo prac naukowych, materiałów konferencyjnych oraz zbiorów dokumentów dotyczących tej tematyki³. Instytut Ukrainoznawstwa

¹ С. Ткачов, *Польсько-український трансфер населення 1944-1946 рр. Виселення поляків з Тернопілля*, Тернопіль 1997, s. 68.

² В. Кіцак, *Розселення українців Польщі в УРСР (1944-1947). Переселення їх із південних та східних областей в Західну Україну*, „Молода Нація” 2000, nr 1, s. 98; І. Білас, *Депортація НКВС-МДБ і доля українського населення в Польщі. Історико-правовий і суспільно-політичний аспект переселення*, „Військо України” 1993, nr 4, s. 97-98.

³ *Депортація українців з Лемківщини, Надсяння, Холмищини, Підляшшя (1944-1947 рр.)*, Львів 1996; *Депортації українців та поляків. Кінець 1939 – початок 50-х років (До 50-річчя*

Narodowej Akademii Nauk Ukrainy im. I. Krypjakewycza opublikował trzytomowy zbiór dokumentów, którego ostatnia część zawiera wspomnienia naocznych świadków przesiedlenia⁴. Jeśli przesłanki zawarcia umowy z 1944 r., jej realizacja, rozsiadlenie ludności oraz przystosowanie przesiedleńców do nowych warunków bytowych doczekały się zainteresowania w literaturze naukowej, to wciąż problemowym i mało zbadanym pozostaje zagadnienie ich społecznej, szczególnie psychologicznej, adaptacji w nowych miejscach zamieszkania. Badanie tego aspektu jest możliwe dzięki wykorzystaniu historii mówionej – zbieraniu i analizowaniu relacji naocznych świadków deportacji.

O projekcie i metodzie

W celu realizacji autorskiego projektu badawczego wywiadów udzielili mieszkańcy wsi Smerekiwka (wcześniej – Wicyń) w obwodzie lwowskim⁵. Wieś ta jest typowym przykładem wymiany ludności – jej polscy mieszkańcy zostali wysiedleni w 1945 r., a na ich miejsce sprowadzono Ukraińców ze wsi Miękisiz Nowy z powiatu jarosławskiego⁶. Badaniom zostało poddanych 28 osób. Zgromadzone materiały przechowywane są w zbiorach Instytutu Badań Historycznych Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki.

Wywiady przesiedleńców zostały przeprowadzone z wykorzystaniem zapożyczonych z socjologii metody wywiadu pogłębionego. Metodę tę zazwyczaj stosuje się podczas prowadzenia badań nad tożsamością narratorów. Podstawowym jej warunkiem

операції „Вісла”), уп. Ю. Сливка, Львів 1998; *Україна–Польща. історична спадщина і суспільна свідомість*, т. 2: *Депортації 1944–1951*, ред. М. Литвин [et al.], Львів 2007.

⁴ *Депортації. Західні землі України кінця 30-х – початку 50-х рр. Документи, матеріали, спогади*, відп. ред. Ю. Сливка, т. 1, Львів 1996; т. 2, Львів 1998; т. 3, Львів 2002.

⁵ Wicyń – przed II wojną światową wieś w województwie tarnopolskim, w powiecie złoczowskim, niemal całkowicie zamieszкана przez ludność polską (w 1880 r. – 1043 Polaków, 38 Ukraińców), osadzoną w tym miejscu jeszcze w XVII w. przez Jakuba Sobieskiego po najeździe tatarskim. W trakcie II wojny światowej w Wicyniu aktywnie działał polski ruch konspiracyjny (IV kompania 52 pułku złoczowskiego AK). Wieś została spacyfikowana przy użyciu znacznych sił przez Niemców dnia 25 kwietnia 1944 r. Polską ludność Wicynia deportowano na „Ziemie Odzyskane” w czterech transportach, które zakończono w maju 1945 r. Zob. więcej: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej: SGKP), t. 13, red. B. Chlebowski, Warszawa 1893, s. 285; J. Goniowski, *Armia Krajowa w Wicyniu – tarnopolskiej wsi, Kraków 1998, Biblioteka Historyczna Ogólnopolskiego Okręgu Żołnierzy Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego im. „Orląt Lwowskich”. Na Kresach Południowo-Wschodnich 1939–1945*, t. 12; J. Argasiński, *Wicyń – niezwykła wieś na Podolu. Zarys monograficzny*, Bielsko-Biała 2006 (przyp. red.).

⁶ Miękisiz Nowy – wieś w gminie Laszki, w powiecie jarosławskim (województwo podkarpackie), w większości zamieszkiwana przez ludność ukraińską (w 1881 r. notowano 167 osób wyznania rzymskokatolickiego i 969 greckokatolickiego). Zob. SGKP, t. 6, Warszawa 1885, s. 388 (przyp. red.).

jest ograniczona ingerencja badacza w proces przypominania przez rozmówcę wydarzeń, których świadkiem bądź uczestnikiem był on w przeszłości. Wywiad składał się z dwóch części: swobodnej opowieści narratora oraz odpowiedzi na serię pytań badacza. W pierwszej z nich zadawano jedynie pytanie wstępne, mające zachęcić do samodzielnego, nieszczegółowego przypomnienia tego, co z punktu widzenia osoby pytanej najwyraźniej cechowało przeżyte przez nią wydarzenia. Przy tym akurat subiektywność opowiadania powinna być zachowana w swojej całości i autentyczności⁷. Wszystkie czynniki świadomości historycznej rozmówców darzone były maksymalnym zaufaniem, niezależnie od kontekstu przedmiotowego, w którym one figurowały. Każdą rozmowę historyk zaczynał od przedstawienia się, opowiedzenia o badaniu i pytania inicjującego rozmowę, które zazwyczaj brzmiało: „Jestem zainteresowana tym, co Pan/Pani oraz Pana/Pani rodzina przeżyli wskutek przesiedlenia. Proszę opowiedzieć, jakie było Państwa życie przed przesiedleniem i jak ułożyło się po przesiedleniu”. Jeśli były jakieś trudności, na przykład narrator nie wiedział, od czego ma zacząć, wówczas zadawano jeszcze kilka pytań pomocniczych: „Proszę porównać życie przed i po przesiedleniu. Proszę przypomnieć wydarzenia w Polsce i na Ukrainie, które Panu/Pani najbardziej utkwiły w pamięci. Mam na myśli takie wydarzenia, które najlepiej pomogłyby Panu/Pani dokonać tego porównania”. Pierwsza część wywiadu kończyła się w tym momencie, gdy rozmówca oświadczał, że nie wie już, co mógłby jeszcze dodać.

Druga część wywiadu, w przeciwieństwie do pierwszej, zawierała serię pytań mających doprecyzować wydarzenia opisane w części narracyjnej. W tym miejscu badacz pozwalał sobie na dowolną ilość pytań wyjaśniających. Kolejność przygotowanych pytań kwestionariuszowych oraz ich kombinacje zależały od osobowości współrozmówcy oraz od sytuacji wywiadu. W pierwszej kolejności uściślane były informacje odnośnie do opisywanych przez narratora wydarzeń, po czym badacz poruszał zagadnienia, które zostały przez rozmówcę pominięte w pierwszej części, a o których mógłby wiedzieć (co należało zweryfikować). W tej sytuacji badacz celowo prowokował współrozmówcę: „W jednej rozmowie słyszałam o... Czy Pan/Pani mógłby/mogłaby coś o tym powiedzieć?”. Po otrzymaniu od narratora pobieżnej informacji znów należało ją sprecyzować, tak jak i w poprzedniej sytuacji. Następnie badacz powracał do zadawania kolejnych pytań, precezuując wypowiedź rozmówcy na bieżąco.

⁷ Por. O. Кісь, *Усна історія: становлення, проблематика, методологічні засади*, „Україна модерна” 2007, nr 11, s. 7-21; G. Rosenthal, *Reconstruction of life stories. Principles of selection in generating stories for narrative biographical interviews*, „The Narrative Study of Lives” 1993, nr 1, s. 59-91.

Obraz „małej ojczyzny”

W świadectwach przesiedleńców obecny jest obraz „małej ojczyzny” – regionu, wsi, ulicy, przysiółka i nawet własnego gospodarstwa czy domu. Jest to szczególnie widoczne w wypowiedziach ludzi starszych. O jakichkolwiek wydarzeniach rozmawiano, o którychkolwiek terytoriach wspomniano – narratorzy podawali informacje w kontekście porównawczym, z wyodrębnieniem właśnie tej „małej ojczyzny”. Jest to charakterystyczne dla nostalgicznych obrazów przyjemnych momentów życia w Polsce, jak i też emocjonujących opisów negatywnych aspektów życia po przesiedleniu. Ta „mała ojczyzna” jawi się jako wymarzony zakątek na ziemi, który, mimo różnych doświadczeń, uważany jest zawsze za najlepszy. Każdorazowo towarzyszy temu pragnienie powrotu. Taki wzruszający stosunek do pozostawionych stron rodzinnych, których większość ludności przesiedlonej nie miała możliwości znowu odwiedzić, często wypaczał rzeczywisty obraz i w dużym stopniu dodawał subiektywności wspomnieniom.

Analiza treści każdej z dwu części wywiadu – narracyjnej i kwestionariuszowej – wykazała sprzeczności w osądach przesiedleńców. Opowiadali oni o negatywnych momentach swojego losu, wspominając równocześnie o niektórych pozytywnych aspektach życia zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie. I odwrotnie, chwając jakieś wydarzenie, podkreślali swoje niezadowolenie z pewnych kwestii. Podczas kilku wywiadów zdarzyło się, iż narratorzy parokrotnie w trakcie rozmowy zmieniali zdanie odnośnie do obu miejsc swojego zamieszkania. Takie zjawisko charakteryzuje się obecnością w świadomości przesiedleńców „błąkających się obrazów”. Ich opowieści są też nasycone licznymi neutralnymi opisami, nad których oceną nigdy się nawet nie zastanawiali.

Szczególnie mocno w świadomości deportowanych utkwily wizje konfliktów polsko-ukraińskich. Niejednokrotnie wspominali o antagonizmach z lat 40. Zdaniem jednego narratora poróżnienie było umyślnie spowodowane polityką władzy państwowej⁸. Niebezpieczne warunki życia potwierdziły się w opisach potyczek, mordów, rabunków, przesłuchań (ze strony zarówno polskich, jak i ukraińskich oddziałów wojskowych) i przymusowych wywózek. W świadomości przesiedlonego Ukraińca nie dominuje żaden jednoznaczny obraz Polaka. Rozmówcy wyraźnie rozróżniają Polaków-sąsiadów, tzw. „swoich” Polaków, z którymi Ukraińcy mieli dobre relacje (wspierali się nawzajem, podtrzymywali więzi sąsiedzkie), i Polaków „obcych”, którzy organizowali napady, wyrządzali szkodę we wsiach przesiedlonych. Codzienne życie mieszkańców takich wsi, a zwłaszcza młodzieży, przepełnione było niebezpieczeństwem i strachem. Pamięć wysiedlonych zachowała obrazy łez i ogromu ludzkiej rozpacz. Podstawową wartością w tamtych czasach (zdaniem narratorów) było ujęcie z życiem, dlatego też ważnym elementem narracji jest opowieść

⁸ Wywiad z I. Kebało (ur. 1934) przeprowadzony 21 VII 2002.

o tym, że nikt z rodziny nie zginął podczas wywózki. Na Zachodniej Ukrainie, w przeciwieństwie do czasów przedwojennych w Polsce, życie było biedne, ale spokojne pod względem psychologicznym:

W Polsce nie mieliśmy warunków dla normalnego życia, na Ukrainie natomiast żyje się lepiej dlatego, że jest urodzajna gleba, własne państwo, jedność narodowa, dobre wzajemne stosunki z ukraińską ludnością miejscową i wsparcie z jej strony⁹.

Przesiedleńcy wspominają o społeczno-kulturowych i ekonomiczno-bytowych zaletach życia w Polsce. W relacjach widoczna jest tęsknota za szkołą i czytelną, organizacją wolnego czasu, lekcjami religii. Większość z nich pamięta, jak w polskiej „murowanej, piętrowej” szkole uczono ich katechizmu. Niezależnie od przynależności narodowej zajęcia były prowadzone w języku polskim i ukraińskim. Rano przed lekcjami uczniowie odmawiali „polski pacierz”, a po lekcjach – ukraińskie *Otcze nasz*¹⁰. W szkołach sowieckich nie nauczano religii. Jako cechę pozytywną tamtego systemu edukacji jednak określano równe prawa do zdobycia średniego i wyższego wykształcenia, co zdaniem badanych nie było możliwe w Polsce, gdzie wyłącznie dzieci z bogatych rodzin kontynuowały naukę w miastach.

Podczas adaptacji na Ukrainie przybyšsom brakowało kontaktów towarzyskich z sąsiadami z tej samej miejscowości, którzy w Polsce mogli być zarówno Ukraińcami, jak i Polakami. We wsiach w Polsce, z których później wysiedlono ludność ukraińską, nie zwracano większej uwagi na narodowość, powszechnym zjawiskiem zaś były polsko-ukraińskie związki rodzinne. Niektórzy Ukraińcy nawet zapisywali w dokumentach narodowość polską, żeby uchronić się przed wyjazdem, nie bacząc na niebezpieczeństwa życia w powojennej Polsce.

Kontakty międzyludzkie na Ukrainie nie były natomiast korzystne dla przybyłych, ponieważ traktowano ich wrogo i nazywano pogardliwie „Łemkami”, mimo że nimi nie byli:

Jedni byli dobrzy, a inni nazywali nas Łemkami. Ale jacy my Łemkowie? Odnosili się przyjaźnie, lecz... mówili, że nas wygnano z Polski przez to, że nie chcieliśmy pracować¹¹.

Jednakże zdarzają się też odmienne oceny stosunków społecznych we wsiach ukraińskich – ludzie wydawali pozytywne opinie o współczuciu tutejszych Ukraińców, którzy udzielali przybyšsom pomocy: przyjmowali do pracy i wspierali, „jak tylko mogli”¹². Wysiedlenie zorganizowano przed Wielkanocą, w Niedzielę Palmową, więc tutejsi mieszkańcy piekli przybyšsom babki wielkanocne (ukr. *nacku*), pomagali w gospodarstwie, na przykład przy hodowaniu pszczoł, wyrabianiu płótna

⁹ Wywiad z M. Wojtanowycz (ur. 1937) przeprowadzony 21 I 2001.

¹⁰ Wywiad z O. Romanko (1924-2002) przeprowadzony 10 II 2002.

¹¹ Wywiad z J. Pidłużną (ur. 1935) przeprowadzony 8 VIII 2002.

¹² Wywiad z I. Kebało (ur. 1939) przeprowadzony 5 II 2002.

na szycie ubrania itp. We wsiach zamieszkałych przez przesiedleńców-Ukraińców zostali jeszcze niektórzy Polacy, lecz z nimi przybysze nie mieli konfliktów.

Narratorzy wyróżniają szereg elementów pozytywnych gospodarowania w Polsce. Przede wszystkim dotyczy to istnienia gospodarstw prywatnych. Indywidualnej działalności gospodarczej nie można było prowadzić na skolektywizowanych wsiach ukraińskich. Po drugie, w Polsce były korzystne warunki klimatyczne. Przesiedleńcy wskazywali też na nierówność społeczną w Polsce jako zjawisko zwyczajne dla tamtego okresu. Porównanie poziomu życia przed i po wysiedleniu ograniczało się do bardzo negatywnego opisu wsi ukraińskiej, na której „chaty były kurne, bez kominów, do nich trudno było się przyzwyczaić”¹³. Status społeczny przybyszów znacznie obniżył się z tego powodu, że pozostawili większość majątku w Polsce, zastępcze domy były zaś już obrabowane przez ludność miejscową. Musieli zatem zmagać się z wieloma trudnościami. Dotykały ich bieda, głód, zobowiązanie do płacenia podatków państwowych, przymus kolektywizacji, a do tego represje na tle religijnym.

W opowieściach o życiu duchowym na Ukrainie zauważamy, że brakowało kościołów, dlatego ludzie chodzili do pobliskich wsi na mszę. Przesiedleńcy jednak uważali, że kościoły w Polsce były ciemne w środku, natomiast na Ukrainie były „jasne, ozdobione rusznikami i kwiatami”¹⁴, niemniej jednak żałowali, że ich świątynie po wysiedleniu zostały zniszczone¹⁵.

Oceny samego przesiedlenia są sprzeczne: z jednej strony narratorzy wymieniają cierpienia Ukraińców podczas wysiedlenia, z innej zaś – mówią o wyjeździe z Polski jako o ratunku. Większość badanych uważa, że odpowiedzialne za to są władze sowieckie: „Nikt nie chciał wyjeżdżać, ale nas zmuszano, bo była Polska i była Ukraina”¹⁶. Przybysze mieli nadzieję na powrót do Polski, zwłaszcza w pierwszych latach po wysiedleniu, dlatego wtedy o „nic nie dbali”, nie chcieli pracować w gospodarstwie i żyli bardzo ubogo¹⁷. Nowe budynki zaczęły pojawiać się dopiero w latach 50., gdy już ludzie ostatecznie stracili nadzieję na powrót do Polski¹⁸.

W swych wypowiedziach narratorzy przeważnie oceniają działalność władz sowieckich bezstronnie:

Wtedy była taka władza i wszyscy musieli pracować. Także wywozili na Syberię, lecz władze nie zmuszały nas, ponieważ wysiedleńcy byli biedni¹⁹.

Tematu działalności ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego OUN-UPA rozmówcy nie poruszali w ogóle, gdy wspominali o czasach przed wysiedleniem. Natomiast w opowieściach o życiu na Ukrainie zdecydowana większość stwierdzała,

¹³ Wywiad z K. Juhacz (ur. 1926) przeprowadzony 28 I 2001.

¹⁴ Wywiad z M. Pawłyk (ur. 1933) przeprowadzony 30 VIII 2002.

¹⁵ Wywiad z O. Cwiak (ur. 1922) przeprowadzony 15 VII 2002.

¹⁶ Wywiad z O. Koper (ur. 1935) przeprowadzony 8 VIII 2002.

¹⁷ Wywiad z M. Sytko (ur. 1928) przeprowadzony 23 I 2001.

¹⁸ Wywiad z D. Hrycyną (ur. 1932) przeprowadzony 14 XII 2002.

¹⁹ Wywiad z N. Marmuljak (ur. 1936) przeprowadzony 16 VII 2002.

że mało wiedziała o upowcach. Wysiedleńcy stronili od udziału w walkach władzy sowieckiej z ukraińskim ruchem nacjonalistycznym, ponieważ mieli w pamięci polsko-ukraiński konflikt na Podkarpaciu.

Podsumowując swoje życie na obcych terenach, wysiedleńcy zazwyczaj charakteryzują swoją obecną sytuację następująco:

W życiu była radość i był smutek. W Polsce żyliśmy dobrze, ale i tutaj także jakoś musimy żyć. Wszystko przecierpieliśmy, bo trzeba było żyć dalej²⁰.

W tych czasach wszystkim było ciężko, „wszędzie trzeba pracować, w Polsce było nam nieźle, ale nas wysiedlono i tak już musiało być. Tam było dobrze i tutaj jest normalnie”²¹.

Obrazom „małej ojczyzny” towarzyszy opis przyrody, krajobrazu, ziemi, powietrza. Według rozmówców w Polsce były lepsze warunki klimatyczne – lasy iglaste dostarczały więcej tlenu, więc ludziom było łatwiej oddychać, zapachy były przyjemniejsze. Zdaniejsza do uprawiania „gleba polska” pozwalała na urodzaj pewnych gatunków zbóż. Płaski krajobraz odkrywał szerokie horyzonty: „Tam wszędzie była równina, dlatego były widoczne pobliskie wioski”²². Po wysiedleniu natomiast przybysze ostro odczuli zmianę środowiska:

Tam było lepiej, był las jodłowy oraz sosnowy, łatwiej było oddychać, więcej tlenu. Wszystko kwitło, aż sercu było miło. Tutaj powietrze jest ciężkie, w dniach upalnych duszno i nie da się oddychać. Na Ukrainie są bagna i to już nie ten zapach, wszystko zaniedbane, puszcze...²³

W tych ocenach pojawiają się sprzeczne opisy, ponieważ często mamy do czynienia zarówno z negatywnymi, jak i pozytywnymi opiniami:

(...) w Polsce [gleba] jest piaszczysta, na Ukrainie zaś lepsza, bo wszędzie czarnoziem. Ale urodzaj wszędzie jednakowy – tam rodził jęczmień i żyto, tutaj – pszenica. Ziemia dobra tutaj i tam²⁴.

Zdaniem rozmówców młodzież szybciej przyzwyczajała się do zmian klimatycznych, w przeciwieństwie do osób starszych. Jednakże na Ukrainie „przyroda była wolna, w Polsce zaś – lasy i stawy pańskie”²⁵.

Reasumując, warto podkreślić, że analiza wywiadów wskazała na obecność w świadomości wysiedleńców nostalgicznego obrazu „małej ojczyzny”. Nie jest to jednak obraz jednolity i precyzyjny, dotyczy bowiem wszystkiego, co jest powiązane z ich miejscem zamieszkania przed wysiedleniem, czyli zarówno terytorium

²⁰ Wywiad z M. Senio (ur. 1922) przeprowadzony 31 VII 2002.

²¹ Wywiad z J. Wojtanowicz (ur. 1914) przeprowadzony 8 II 2002.

²² Wywiad z K. Fedak (1911-1999) przeprowadzony 21 XI 1998.

²³ Wywiad z O. Koper.

²⁴ Wywiad z K. Juhacz.

²⁵ Wywiad z I. Szczurko (ur. 1921) przeprowadzony 28 VIII 2002.

etnicznego (ziemia chełmska, Podlasie, Nadsanie, Łemkowszczyzna), jak i konkretnej wsi, a nawet gospodarstwa domowego.

Inną cechą obrazu „małej ojczyzny” jest przeważnie jej pozytywny opis. Pomimo ogólnych negatywnych opinii o tym czy innym zjawisku w Polsce wszystko, co dotyczy „małej ojczyzny”, jest dla wysiedleńców pozytywne lub przynajmniej neutralne. Dlatego rozmówcy, choć krytycznie oceniają stosunki polsko-ukraińskie, przypominają sobie konflikty etniczne w Polsce, to gdy mówią o swoim własnym doświadczeniu życiowym, dzielą Polaków na „swoich” i „obcych”.

Pozytywny obraz „małej ojczyzny” na tle trudnej rzeczywistości lat 40. XX w. ma charakter bardzo niejednoznaczny. Prawie wszystkie pola tematyczne wywiadów, zarówno opisy domów rodzinnych, jak i gospodarstw, ziemi, nauki, odpoczynku, życia religijnego itp. cechuje przesadna szczegółowość. Wspomnienia o życiu w Polsce, niezależnie czy negatywne, czy pozytywne, przeważają nad opowieściami o Ukrainie, co potwierdza obecność w podświadomości narratorów obrazu „małej ojczyzny” i jej dużego wpływu na ocenę własnego doświadczenia życiowego. Innymi słowy – nostalgiczny obraz „małej ojczyzny” jest dominantą większości narracji przesiedleńczych i niewątpliwie elementem organizującym cały tok opowieści.



HALYNA BODNAR, The “Little Homeland” in the consciousness of the Ukrainian citizens displaced from Poland after the Second World War

As a result of the Polish-Ukrainian agreement signed in Lublin on 9 September 1944, mutual exchange of citizens of both countries inhabiting the borderlands took place in the years 1944-1947. It was a tragic chapter in the history of both nations. The majority of the people were forced to leave behind their “little Homelands” and journey into the unknown. The change of the dwelling place had a dramatic impact on all spheres of their life and was reflected in their consciousness. This aspect of the consciousness can be studied with the application of oral historical methodology, by collecting and analyzing the eyewitness accounts of the displacements. Presented in this article are the results of a study conducted in a village of the Lviv Oblast, of how those relocated from the Nadsanie region perceive their “little Homeland” today. The testimonies are often contradictory, filled with trifles from days long passed. The image of the “little Homeland” is not homogenous. It concerns the household, farming, Ukrainian villages and ethnic territories within Poland. The memories of life before the displacement prevail, which is particularly evident in the elderly people’s accounts. Despite the harsh living conditions in the 1940s – ethnic conflicts, poverty during and after the Second World War, displacements, etc., the majority of those interviewed describe their time in Poland as good or neutral.

Галина Боднар, „Мала Батьківщина” у свідомості українців-переселенців з Польщі після Другої світової війни

Наслідком підписання угоди між Польщею та Україною в Любліні 9 вересня 1944 р. став взаємний обмін населенням на пограниччі в 1944-1947 рр. Це була трагічна сторінка історії обох народів. Велика кількість людей по обидві сторони кордону змушена була залишити свою „малу Батьківщину” й виїхати у невідоме. Зміна місця проживання мала вирішальний вплив на всі сфери життя людей і позначилася на їхній свідомості. Психологічні аспекти адаптації можна дослідити використовуючи методику усної історії – шляхом збору й аналізу розповідей наочних свідків виселення. У статті на прикладі одного села Львівської області досліджено як переселенці з Надсяння розмірковують над своєю „малою Батьківщиною”. Спогади людей є суперечливими та насиченими деталями тогочасного переселення. Візія „малої Батьківщини” не є точно окреслена, стосується приватного господарства, села та українських етнічних земель в Польщі загалом. Спогади про життя до переселення домінують, а особливо серед людей старшого віку. Попри важкі умови життя 1940-х років – національні конфлікти, бідність воєнних років, переселення й ін. – у більшості спогадів переселенці характеризують життя в Польщі позитивно або нейтрально.